

Temat 15. Kościół założony przez Chrystusa

W ciągu swojego życia Chrystus ukazał, jaki powinien być Jego Kościół. Kościół jest wspólnotą wszystkich tych, którzy otrzymali odradzającą łaskę Ducha Świętego, dzięki której są dziećmi Bożymi. Wszyscy ochrzczeni mają udział w kapłaństwie powszechnym: są powołani do pomocy w nawiązywaniu relacji między Bogiem a wszystkimi ludźmi. Ruch ekumeniczny jest zadaniem eklezjalnym, które dąży do powstania widzialnej

jedności chrześcijan w jednym Kościele założonym przez Chrystusa.

06-12-2022

Chrystus i Kościół

Kościół jest tajemnicą, czyli rzeczywistością, w której Bóg i ludzie wchodzi w kontakt i komunie.

Kościół pochodzi od greckiego "ekklesia", co oznacza zgromadzenie zwołanych. W Starym Testamencie używano go do tłumaczenia "quahal Jahwe", czyli zgromadzenia zwołanego przez Boga w celach o charakterze religijnym. Przykładem może być zgromadzenie synajskie oraz zgromadzenie, które zebrało się w czasach króla Jozjasza w celu wychwalania Boga i powrotu do czystości Prawa (reforma). W Nowym Testamencie ma ono różne

znaczenia, zachowując ciągłość ze Starym Testamentem, ale określając przede wszystkim lud, który Bóg wzywa i zwołuje ze wszystkich krańców ziemi, aby utworzyć z nich wspólnotę wszystkich tych, którzy przez wiarę w Jego Słowo i chrzest stają się dziećmi Bożymi, członkami Chrystusa i świątynią Ducha Świętego^[1].

„Kościół znajduje swój początek i swoje wypełnienie w odwiecznym zamyśle Boga. Był przygotowany w Starym Przymierzu wraz z wybraniem Izraela jako ludu Bożego, będącym znakiem przyszłego zjednoczenia wszystkich narodów. Założony przez słowa i czyny Jezusa, został urzeczywistniony przede wszystkim za pośrednictwem Jego odkupieńczej Męki i Jego Zmartwychwstania. Został następnie ukazany jako misterium zbawienia przez wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Osiągnie swoje

wypełnienie w chwale nieba jako zgromadzenie wszystkich odkupionych”^[2].

Kościół nie został założony przez ludzi, ani nawet nie jest szlachetną ludzką odpowiedzią na doświadczenie zbawienia dokonanego przez Boga w Chrystusie. W misterium życia Chrystusa, namaszczonego przez Ducha, spełniły się obietnice zapowiedziane w Prawie i u proroków. To w Jego życiu - całym - powstał Kościół. Nie ma jednego momentu, w którym Chrystus założył Kościół, natomiast założył go całym swoim życiem: od wcielenia po śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i zesłanie Pocieszyciela. Przez całe życie Chrystus objawiał, jak powinien wyglądać Jego Kościół (w którym zamieszkał Duch Święty), rozporządzając rozmaite sprawy. Po Jego wniebowstąpieniu Duch Święty

został posłany do całego Kościoła i pozostaje w nim, przypominając wszystko, co Pan powiedział do apostołów i prowadząc go przez całą historię ku jego pełni. To on jest przyczyną obecności Chrystusa w swoim Kościele przez sakramenty i Słowo, i nieustannie przyozdabia go różnymi darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi (*Lumen gentium*, por. nr. 4 i 12). Przez jego obecność spełnia się obietnica Pana, że będzie ze swoimi zawsze, aż do końca czasów (por. Mt 28,20).

Lud Boży, ciało Chrystusa i świętych obcowanie

W Piśmie Świętym Kościół nazywany jest różnymi imionami, z których każde podkreśla pewne aspekty tajemnicy komunii Boga z ludźmi. „Lud Boży” to tytuł, który otrzymał Izrael. Gdy stosuje się je w odniesieniu do Kościoła, nowego Izraela, oznacza to, że Bóg nie chciał

zbawić ludzi pojedynczo, ale uczynić z nich jeden lud zjednoczony w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego, który poznawałby Go w prawdzie i zbożnie Mu służył (por. *Lumen gentium*, 4 i 9; św. Cyprian, *De oratione Dominica*. XXIII).

Oznacza to również, że został wybrany przez Boga. Lud *należy do Boga* i nie jest własnością żadnej kultury, rządu czy narodu. To także widzialna wspólnota będąca na drodze - wśród narodów - do swojej ostatecznej ojczyzny. W tym właśnie sensie można powiedzieć, że „Kościół i synod są synonimami” (św. Jan Chryzostom, *Explicatio in Psalmum* 149: PG 55,493). Wszyscy razem wędrujemy ku temu samemu wspólnemu przeznaczeniu, wszyscy jesteśmy powołani do tej samej misji, wszyscy jesteśmy zjednoczeni w Chrystusie i w Duchu Świętym z Bogiem Ojcem. W tym ludzie wszyscy mają wspólną godność

dzieci Bożych, wspólną misję, by być solą ziemi, wspólny ostateczny cel, którym jest Królestwo Boże. Wszyscy uczestniczą w trzech funkcjach Chrystusa^[3].

Mówiąc, że Kościół jest „ciałem Chrystusa”, chcemy podkreślić, że przez zesłanie Ducha Świętego Chrystus jednoczy wiernych w najgłębszym zjednoczeniu ze sobą, zwłaszcza w Eucharystii, ponieważ w Eucharystii wierni trwają i wzrastają razem w miłości, tworząc jedno ciało, nie eliminując przy tym różnorodności członków i funkcji. Wskazuje się również, że zdrowie i choroba jednego członka wpływa na całe ciało (por. 1 Kor 12, 1-24), a wierni, jako członkowie Chrystusa, są narzędziami do wykonywania Jego posłannictwa w świecie^[4]. Kościół nazywany jest także „Oblubienicą Chrystusa” (por. Ef 5,25-27.), co podkreśla rozróżnienie między Chrystusem a Jego Kościołem w

ramach zjednoczenia Kościoła z Chrystusem. Wskazuje również, że przymierze Boga z ludzkością jest ostateczne, Bóg jest wierny swoim obietnicom, a Kościół wiernie mu odpowiada, będąc płodną matką wszystkich dzieci Bożych.

Sobór Watykański II przyjął ponownie w odniesieniu do Kościoła stare określenie: „komunia”.

Wskazuje to, że jest on przedłużeniem intymnej komunii Trójcy Świętej na rodzaj ludzki, że na tej ziemi ma już miejsce komunია z Boską Trójcą, nawet jeśli nie została ona jeszcze dopełniona. Oprócz komunii, Kościół jest znakiem i narzędziem tej komunii dla wszystkich ludzi. Dzięki Niej uczestniczymy w intymnym życiu Boga i należymy do rodziny Bożej jako synowie w Synu (por. *Gaudium et spes*, 22) przez Ducha Świętego. Realizuje się to w sposób szczególny w sakramentach, zwłaszcza w

Eucharystii, którą często nazywa się także *komunią* (por. 1 Kor 10, 16).

Kościół to *communio sanctorum*: komunia świętych, czyli wspólnota wszystkich tych, którzy otrzymali odradzającą łaskę Ducha Świętego, dzięki której są dziećmi Bożymi, zjednoczonymi z Chrystusem i nazywanymi świętymi. Niektórzy jeszcze chodzą po tej ziemi, inni już umarli i również oczyszczają się z pomocą naszych modlitw. Jeszcze inni już cieszą się wizją Boga i wstawiają się za nami. Komunია świętych oznacza również, że wszyscy chrześcijanie mają wspólne: święte dary, w których centrum jest Eucharystia, wszystkie inne sakramenty, które są do niej przyporządkowane, oraz wszystkie inne dary i charyzmaty.

Dzięki obcowaniu świętych zasługi Chrystusa i wszystkich świętych, którzy poprzedzili nas na ziemi,

pomagają nam w misji, o którą sam Pan prosi nas w Kościele. Święci w niebie nie są obojętni na życie Kościoła pielgrzymującego i oczekują na pełnię komunii świętych, która urzeczywistni się wraz z powtórным przyjściem Pana, sądem i zmartwychwstaniem ciał. Codzienne życie Kościoła pielgrzymującego i każdego z jego członków ma ogromne znaczenie dla wypełnienia jego misji, dla oczyszczenia wielu dusz i dla nawrócenia tak wielu innych: „Od tego, czy ty i ja postępujemy tak, jak chce Bóg — nie zapominaj o tym — zależy wiele istotnych rzeczy”^[5].

Jednocześnie niestety zdarza się, że wierni nie odpowiadają tak, jak chce tego Bóg, z powodu swoich ograniczeń, błędów czy popełnionego grzechu. Niektóre z przypowieści o Królestwie wyjaśniają, że pszenica rośnie razem z kąkolem, dobre ryby żyją ze złymi

rybami, aż do końca świata. Św. Paweł zauważył, że Apostołowie nosili wielki skarb w glinianych naczyniach (por. 2 Kor 4,7), a w Nowym Testamencie jest kilka ostróg przeciwko fałszywym prorokom i przeciwko tym, którzy gorszą innych (np. Ap 2 i 3)

^[6]. Podobnie jak w pierwotnym Kościele, także i teraz grzechy chrześcijan (duchownych lub wiernych bez święceń) wywierają pewien wpływ na misję i innych chrześcijan. Jest to tym większe, gdy ten, kto grzeszy - przez działanie lub zaniedbania - jest szafarzem lub ma obowiązek opiekować się innymi, a nawet może wywołać zgorszenie (zaproszenie do grzechu). Choć grzechy wpływają na komunie, a wpływ ten może być nawet dość widoczny, to jednak nigdy nie mogą one całkowicie przyćmić świętości Kościoła ani całkowicie stłumić jego misji, gdyż byłoby to równoznaczne ze stwierdzeniem, że zło jest

potężniejsze od miłości, jaką Bóg okazał i nadal okazuje ludzkości. Co więcej, wpływ dobra czynionego przez tak wielu chrześcijan jest mniej widoczny, ale znacznie większy, niż wpływ grzechu.

Modlitwa wszystkich chrześcijan za papieża, za biskupów, za wszystkich duchownych, za osoby zakonne i świeckie jest odpowiedzią wiary na tę sytuację, w której znajduje się Kościół, dopóki jego tajemnica nie zostanie skonsumowana w ziemi obiecanej. Uznając obecność grzeszników w Kościele, nasz Ojciec stwierdził, że to „w żadnym razie nie upoważnia do tego, by osądzać Kościół na sposób ludzki, bez teologalnej cnoty wiary, zwracając uwagę jedynie na większą lub mniejszą cnotliwość konkretnych duchownych bądź niektórych chrześcijan. Takie postępowanie oznacza zatrzymanie się na tym, co powierzchowne. Najważniejsze w Kościele jest dostrzeżenie nie tego,

jaka jest nasza ludzka odpowiedź, ale tego, co robi Bóg. To jest właśnie Kościół: Chrystus obecny wśród nas; Bóg, który przychodzi do ludzi, aby ich zbawić, powołując nas poprzez swoje objawienie, uświęcając nas swoją łaską, podtrzymując nas poprzez swoją nieustanną pomoc w małych i wielkich potyczkach codziennego życia. Może dojść do tego, że nie będziemy mieć zaufania do ludzi, a każdy z nas powinien raczej nie mieć zaufania do samego siebie i wieńczyć każdy dzień słowami mea culpa, głębokim i szczerym aktem skruchy. Ale nie mamy prawa wątpić w Boga. A wątplenie w Kościół, w jego Boskie pochodzenie, w zbawczą skuteczność Jego nauczania i sakramentów jest wątpleniem w samego Boga i niepełną wiarą w prawdziwość przyjścia Ducha Świętego”^[7].

Komunia świętych jest organicznie ukształtowana na ziemi, ponieważ

Chrystus i Duch Święty stworzyli ją i czynią sakramentem zbawienia, czyli środkiem i znakiem, przez który Bóg ofiarowuje ludzkości zbawienie. Kościół jest zorganizowany wewnętrznie według relacji między tymi, którzy na mocy chrztu mają kapłaństwo powszechne, a tymi, którzy dodatkowo otrzymali kapłaństwo sakramentalne przez sakrament święceń. Kościół ma również strukturę zewnętrzną we wspólnocie Kościołów partykularnych, uformowanych na obraz Kościoła powszechnego, a każdemu z nich przewodniczy własny biskup. Podobnie ta wspólnota istnieje w innych strukturach kościelnych. Tak zorganizowany Kościół służy Duchowi Chrystusa do pełnienia misji (por. *Lumen gentium*, 8).

Kapłaństwo powszechne

Wchodząc do Kościoła, chrześcijanin odradza się w Chrystusie i wraz z Nim przez znak krzyża zostaje uczyniony królem i kapłanem; przez namaszczenie Duchem Świętym zostaje wyświęcony na kapłana. Ponadto niektórzy otrzymują sakrament święceń, przez który są zdolni do uobecniania Chrystusa w sposób sakramentalny wśród innych wiernych, swoich braci, do głoszenia Słowa Bożego oraz do prowadzenia swoich braci w sprawach wiary i życia chrześcijańskiego. Poprzez to rozróżnienie między powszechnym stanem chrześcijańskim a kapłanami urzędowymi Bóg pokazuje nam, że chce przekazywać swoją łaskę za pośrednictwem innych, że zbawienie przychodzi z zewnątrz do każdego z nas i nie zależy od naszych osobistych predyspozycji. W Kościele Bożym istnieją więc dwa zasadniczo odrębne sposoby uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, które są sobie wzajemnie przyporządkowane; to

wzajemne przyporządkowanie nie jest jedynie moralnym warunkiem rozwoju misji, ale sposobem, w jaki kapłaństwo Chrystusa uobecnia się na tej ziemi (por. *Lumen gentium*, 10 i 11).

Kapłaństwo nie jest więc zredukowane do określonej służby w Kościele, ponieważ wszyscy chrześcijanie otrzymali szczególny charyzmat i są członkami królewskiego rodu i uczestnikami kapłańskiej funkcji Chrystusa (por. św. Leon Wielki, *Kazania*, IV, 1: PL 54, 149). Jest to stan wspólny dla wszystkich chrześcijan, mężczyzn i kobiet, świeckich i wyświęconych kapłanów, który został otrzymany na chrzcie i wzmocniony przez bierzmowanie. Dlatego wszyscy chrześcijanie mają wspólny status: wiernych, to znaczy, że będąc „wszczepieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym. Stają się z tej racji, zgodnie z własną

pozycją każdego, uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, są powołani do wypełnienia powołania, jakie Bóg powierzył Kościołowi w świecie. Istnieje między nimi prawdziwa równość w ich godności dzieci Bożych”^[8]. Kapłaństwo powszechne realizuje się w odpowiedzi na powołanie do świętości i do kontynuowania misji Chrystusa, którą wszyscy otrzymali na chrzcie.

W judaizmie, w religiach, które otaczały Izrael i w wielu innych religiach, to kapłan pełni rolę pośrednika. Dlatego ten, kto chce wejść w relację z Bogiem, musi poprosić kapłana, by zrobił to w jego imieniu. Funkcją kapłana jest pośredniczenie: łączenie ludzi z Bogiem i Boga z ludźmi, składanie ofiar i błogosławienie. Aby wyjaśnić kapłaństwo wiernych, Ojcowie Kościoła podkreślali, że każdy chrześcijanin ma bezpośredni dostęp

do Boga. Ponieważ wszyscy mamy udział w kapłaństwie Chrystusa, istnieje bezpośredniość i bliskość wszystkich chrześcijan wobec Boga.

Dokładniej mówiąc, chrześcijanin - przez swoje zjednoczenie z Chrystusem - jest uzdalniany do składania duchowych ofiar, do przyprowadzania świata do Boga i Boga do świata. Wszyscy ochrzczeni są powołani do budowania relacji ludzi z Bogiem. Istnieje wymiar wstępujący i zstępujący kapłaństwa powszechnego. Wstępujący pozwala nam wznieść nasze życie ze wszystkim, co za sobą pociąga, razem z Chrystusem do Boga. W Nim, we Mszy Świętej, nasze drobne trudy i ofiary nabierają wartości wiecznej. Później, w niebie, zobaczymy je przemienione.

Wymiar zstępujący kapłaństwa powszechnego zakłada, że kapłan przekazuje ludziom dary Boże. To

właśnie czyni nas narzędziami świętości innych, na przykład poprzez nasze apostołstwo. Tak działa misja rodziców, gdy pomagają swoim dzieciom wzrastać w wierze, nadziei i miłości lub w uświęcaniu małżeństwa i życia rodzinnego. Podobnie dzieje się, gdy zbliżamy do Boga naszych przyjaciół i współpracowników: „Jeśli prowadzicie swoją działalność w samym sercu społeczeństwa, uczestnicząc we wszystkich szlachetnych przedsięwzięciach i prawych działaniach ludzkich, nie wolno wam tracić z oczu głębokiego kapłańskiego sensu waszego życia: macie być pośrednikami w Chrystusie Jezusie, aby wszystkie rzeczy doprowadzić do Boga, aby łaska Boża ożywiała wszystkie rzeczy”^[9]. Ta uświęcająca misja chrześcijan nie posiadających święceń jest ściśle zjednoczona z uświęcającą misją wyświęconych szafarzy i potrzebuje jej. Św.

Josemaría wyjaśnił to, mówiąc konkretnie o apostołstwie swoich dzieci, tłumacząc, że każdy z nich „stara się być apostołem w swoim własnym środowisku pracy przybliżając dusze do Chrystusa drogą przykładu, słowa i dialogu. Lecz w apostołstwie, prowadząc dusze po drodze życia chrześcijańskiego, dochodzi się do *sakramentalnego muru*. Funkcja uświęcająca świeckiego potrzebuje funkcji uświęcającej kapłana, który administruje sakramentem pokuty, celebrowe Eucharystię i głosi Słowo Boże w imieniu Kościoła”^[10].

Kapłaństwo powszechne wiąże się także z królewską misją Chrystusa, dzięki której wszyscy chrześcijanie sprawiają, że Chrystus króluje w ich życiu i w ich otoczeniu, służąc innym, zwłaszcza ubogim, chorym i wszystkim potrzebującym. Służba jest drogą, na której realizuje się prawdziwa godność chrześcijan.

Pomaga nam również odkryć i wypełnić to, co Bóg zamierzył dla świata.

Bóg przewidział kapłaństwo powszechne i kapłaństwo sakramentalne, współistniejące w Kościele. Jego kapłaństwo uobecnia się na ziemi w tym wzajemnym związku. Klerykalizm jest więc zaburzeniem tego wzajemnego uporządkowania. Występuje on wtedy, gdy duchowni wkraczają w obszary innych wiernych w sprawach i rzeczach, które ich nie dotyczą, albo gdy wierni bez święceń wkraczają w pole kapłaństwa sakramentalnego, wypełniając funkcje, które należą do duchownych.

Różnorodność powołań w Kościele

Kościół ma za zadanie głosić i ustanawiać wśród wszystkich narodów Królestwo Boże zapoczątkowane przez Chrystusa

oraz stanowi załączek i początek tego Królestwa na ziemi. Po swoim zmartwychwstaniu Pan posłał Apostołów, aby głosili Ewangelię, udzielali chrztu i nauczali, jak wypełnić wszystko, co nakazał (por. Mt 28,18-20). Pan pozostawił swojemu Kościołowi tę samą misję, którą powierzył mu Ojciec (por. J 20,21). Od początku istnienia Kościoła misja ta była realizowana przez wszystkich chrześcijan (por. Dz 8,4; 11,19), którzy dla jej wypełnienia posuwali się często do poświęcenia własnego życia. Boże posłanie misyjne ma swoje źródło w odwiecznej miłości Boga, który posłał swojego Syna i swojego Ducha, ponieważ „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

W tym misyjnym posłaniu zawarte są trzy funkcje Kościoła na ziemi:

munus propheticum (głoszenie dobrej nowiny o zbawieniu w Chrystusie),

munus sacerdotale (uobecnianie i przekazywanie życia Chrystusa, który zbawia przez sakramenty i łaskę) oraz

munus regale (pomaganie chrześcijanom w wypełnianiu misji przybliżania świata do Boga i wzrastania w świętości).

Chociaż wszyscy wierni uczestniczą w tej samej misji, nie wszyscy odgrywają tę samą rolę. Niektóre sakramenty i charyzmaty kształtują i uzdalniają chrześcijan do pewnych ról związanych z misją.

Jak już zdążyliśmy się przekonać, ci, którzy sprawują kapłaństwo powszechne, i ci, którzy sprawują również kapłaństwo sakramentalne, są sobie wzajemnie przyporządkowani w taki sposób, aby uobecniać kapłaństwo i

pośrednictwo Chrystusa na ziemi, dary łaski, siły i światła, których wszyscy potrzebują, aby wypełniać misję. Niektórzy z nich zostali upodobnieni do Chrystusa - głowy Kościoła w sposób szczególny, odmienny od pozostałych.

Otrzymawszy sakrament święceń, posiadają kapłaństwo służebne, aby uobecniać sakramentalnie Chrystusa wszystkim innym wiernym. Ci, którzy otrzymali pełnię sakramentu święceń, to biskupi, następcy Apostołów. Ci, którzy przyjęli sakrament święceń w jego drugim stopniu, to kapłani, którzy bezpośrednio pomagają biskupom. Trzeci stopień sakramentu święceń, diakonat, upodobnia chrześcijanina do sługi Chrystusa, aby pomagał biskupowi i kapłanom w nauczaniu, w działalności charytatywnej i w udzielaniu niektórych sakramentów (zob. KKK 1554).

Jeśli chodzi o misję przybliżenia świata do Boga, to istnieją dwa zasadnicze wymiary życia, które wiążą się z tym zadaniem. Niektórzy mają osobliwe powołanie przyprowadzania świata do Boga od wewnątrz, są to świeccy. Czynią to porządkując według Boga sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani (por. *Lumen gentium*, 31). Ponieważ uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, świeccy mają udział w Jego misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej^[11]. Uczestniczą w kapłańskiej misji Chrystusa, gdy składają jako duchową ofiarę, zwłaszcza w Eucharystii, własne życie ze wszystkimi jego uczynkami. Uczestniczą w prorockiej misji Chrystusa, gdy z wiarą przyjmują Słowo Chrystusa i głoszą je światu świadectwem swojego życia i słowem. Uczestniczą w królewskiej misji Chrystusa, ponieważ otrzymują od Niego moc przewyciężania grzechu w sobie i w świecie przez

wyrzeczenie się siebie i świętość swego życia, a także przepajają wartościami moralnymi doczesne działania człowieka i instytucji społecznych.

Inni mają szczególne powołanie do odłączenia się od rzeczy i działalności świeckich, żyjąc w specyficznych określonych warunkach, które przypominają, na ile to możliwe po ludzku, sposób, w jaki człowiek będzie żył na końcu (nie zawierają małżeństw i często żyją jako bracia we wspólnotach, nie posiadają własnych dóbr, często zmieniają imię, aby zaznaczyć, że „umierają” dla swojego dawnego życia itd.) Aby wejść do tego trybu życia poświęcają się w szczególny sposób Bogu przez profesję rad ewangelicznych: czystości (w celibacie lub dziewictwie), ubóstwa i posłuszeństwa. Życie konsekrowane jest stanem życia uznanym przez Kościół, który uczestniczy w jego

misji poprzez pełne oddanie się Chrystusowi i swoim braciom, dając świadectwo nadziei Królestwa niebieskiego. W sposób szczególny, przez swój stan życia przypominają wszystkich bliźnich, że nie mają stałego miejsca zamieszkania na tym świecie, dają publiczne świadectwo o tym, że wszystkie ludzkie osiągnięcia będą przeobrażone w dniu przyjścia Pana, i przybliżają świat do Boga, jakby przez przyciąganie, obok działań i spraw, od których się odseparowali (por. *Lumen gentium*, 44; PC, 5).

Ludzie świeccy i osoby konsekrowane prowadzą świat do Boga z różnych pozycji: ci pierwsi - od wewnątrz i doglądają stworzenie zgodnie z Bożym rozporządzeniem (por. Rdz 2,15); ci drudzy - z zewnątrz, pociągając stworzenie ku jego przeznaczeniu, zapowiadają to symbolicznie swoim sposobem życia. Pierwsi potrzebują drugich, aby im

przypominali, że świat nie może być przyprowadzony do Boga bez udziału ducha błogosławieństw; drudzy potrzebują pierwszych, aby im przypominali, że pierwotnym powołaniem człowieka jest doprowadzenie stworzenia do doskonałości, jaką Bóg dla niego przeznaczył; jedni i drudzy, w komunii, służą budowaniu Królestwa Bożego. Życie konsekrowane wnosi także wiele do chrześcijańskiej ewangelizacji świata poprzez dzieła miłosierdzia, dobroczynności i pomocy społecznej, którym poświęca się bez reszty.

Ponadto w życiu Kościoła pojawia się wiele sposobów i środków realizacji wspólnej misji. W XX wieku narodziło się wiele nowych obszarów działania, ruchów, nowych wspólnot zakonnych i innych instytucji, z których wszystkie współpracują w ewangelizacji za pomocą własnych charyzmatów.

Tydzień modlitwy o jedność chrześcijan

Kościół jest *Jeden*, ponieważ jego źródłem i pierwowzorem jest Trójca Święta; ponieważ Chrystus, jego założyciel, przywraca jedność wszystkich w jednym ciele; ponieważ Duch Święty jednoczy wiernych z Głową, którą jest Chrystus. Jedność ta przejawia się w tym, że wierni wyznają tę samą wiarę, celebrują te same sakramenty, są zjednoczeni w tej samej hierarchii, jednoczy ich ta sama wspólna nadzieja i ta sama miłość.

Kościół, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonego przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (communio) (por. *Lumen gentium*, 8). Tylko w nim można uzyskać pełnię zbawienia, ponieważ Pan powierzył

wszystkie dobra Nowego Przymierza wyłącznie kolegium apostołskiemu, którego głową jest Piotr. Chrystus dał jedność Kościołowi i ona trwa w Kościele katolickim. Ta jedność nie jest utracona z powodu poróżnienia między chrześcijanami. Rozdziały między chrześcijanami powodują jednak rany w Kościele, mogą wywoływać skandal i opóźniać ewangelizację.

Ci, którzy urodzili się w stanie separacji od Kościoła katolickiego, nie mogą być po prostu uznani za schizmatyków czy heretyków. W swoich wspólnotach kościelnych i kościołach mogą otrzymać łaskę przez chrzest. W nich znajduje się wiele pierwiastków uświęcenia i prawdy, które pochodzą od Chrystusa i sprzyjają jedności katolickiej, a Duch Święty posługuje się nimi jako środkami zbawienia, ponieważ ich moc pochodzi z pełni łaski i prawdy, którą Chrystus

powierzył Kościołowi
powszechnemu^[12].

Członkowie tych Kościołów i wspólnot są włączeni w Chrystusa w chrzcie i dlatego uznajemy ich za braci i siostry. Jesteśmy w pewnej łączności w modlitwie i innych dobrodziejstwach duchowych, a nawet w prawdziwej jakiejś więzi w Duchu Świętym z chrześcijanami, którzy nie należą do Kościoła katolickiego (por. *Lumen gentium*, 15). Możemy wzrastać w jedności: zbliżając się do Chrystusa i pomagając innym chrześcijanom być bliżej Niego; pielęgnując jedność w sprawach zasadniczych, wolność w sprawach ubocznych i miłość we wszystkich rzeczach; czyniąc dom Boży bardziej przyjaznym dla innych; wzrastając w czci i szacunku dla Papieża i hierarchii, pomagając im i podążając za ich nauką.

Ruch ekumeniczny jest działaniem eklezjalnym, które dąży do widzialnej jedności chrześcijan w jednym Kościele założonym przez Chrystusa. Jest to pragnienie Pana (por. J 17,21). Realizuje się ona poprzez modlitwę, nawrócenie serca, wzajemne braterskie poznanie i dialog teologiczny.

Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan jest jednym z działań ruchu ekumenicznego, należącego do tzw. ekumenizmu duchowego. Został on założony w Stanach Zjednoczonych w 1908 roku przez episkopalianina Paula Watsona, który później dołączył do Kościoła katolickiego. Papieże Pius X i Benedykt XV chwalili i zachęcali wszystkich katolików do przyłączenia się do tej inicjatywy. Świątuje się ją od 18 stycznia do 25 stycznia, czyli do święta Nawrócenia św. Pawła. Oprócz Kościoła katolickiego celebrowana jest w kilku

Kościołach prawosławnych oraz w wielu wspólnotach chrześcijańskich. W niektórych miejscach może obejmować spotkania modlitewne, a nawet modlitwę liturgiczną, np. nieszpory, z obecnością chrześcijan, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim. Najbardziej jednak rozpowszechniona jest osobista modlitwa w tej wspólnej intencji o widzialną jedność chrześcijan w ciągu wspomnianych ośmiu dni.

Miguel de Salis

Bibliografia podstawowa

—*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 748-945.

—*Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 147-193.

—Św. Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 25-V-1995.

[1] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 777; por. *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 147.

[2] *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 149; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 778.

[3] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 782-786.

[4] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 787-795.

[5] Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, nr 755.

[6] „Przy wielu okazjach, od ponad ćwierć wieku, odmawiając *Credo* i wyznając swoją wiarę w Boskość *jednego, świętego, powszechnego i apostolskiego Kościoła*, dodaję: *mimo wszystko*. Gdy wspominam o tym swoim zwyczaju i ktoś pyta, co mam na myśli, odpowiadam: *twoje i moje grzechy*” (Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 131).

^[7] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, nr 131.

^[8] *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, 177.

^[9] Św. Josemaría Escrivá, *Listy*, Rzym, 28-III-55, nr 4.

^[10] Św. Josemaría Escrivá, *Rozmowy z prałatem Josemaría Escrivá de Balaguer*, nr 69. “Świętość! - kiedy jest prawdziwa — przelewa się ze swojego naczynia, by napełniać tą obfitością inne serca, inne dusze. Jako dzieci Boże uświęcamy siebie, uświęcając innych. - Czy wokół ciebie szerzy się życie chrześcijańskie? Myśl o tym codziennie” (*Kuźnia*, nr 856).

^[11] *Kompendium Kościoła Katolickiego*, 189-191.

^[12] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 818 - 819.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/temat-15-kosciol-zalozony-
przez-chrystusa/](https://opusdei.org/pl-pl/article/temat-15-kosciol-zalozony-przez-chrystusa/) (13-03-2026)